

Konrad A. Czernielewski <https://orcid.org/0000-0001-7072-4678>

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

e-mail: konrad55alex80@o2.pl

Park Amunicyjny Legionów Polskich w Łodzi w latach 1916-1917

**Ammunition Park of Polish Legions in Łódź
in the years 1916-1917**

Streszczenie

Autor omówił historię Parku Amunicyjnego Legionów Polskich: jego sformowanie, przybycie w okolice Łodzi i działalność w latach 1916-1917. Ukazał sylwetki dowódców pododdziału oraz ich dalsze losy w I wojnie światowej, także po 1918 r. Opisał również przebieg kryzysu przysięgowego latem 1917 r. oraz okoliczności rozformowania parku amunicyjnego. Autor przedstawił też stosunek mieszkańców podłódzkich wsi i osad do legionistów, a zwłaszcza ich wzajemne relacje – od podejrzliwości i niechęci po nawiązane przyjaźnie i sympatie. Na zakończenie opisał przykłady małżeństw, jakie zawarły mieszkanki podłódzkich miejscowości po zakończonej wojnie z żołnierzami Legionów Polskich.

Abstract

The author discussed the stories Ammunition Park of Polish Legions: its formation, arrival in the vicinity of Łódź and activity in 1916-1917. He showed the profiles of the sub-unit commanders and their further fate in World War I, also after 1918. He also described the course in the summer of 1917 and the circumstances of the ammunition park. The author also presents the attitude of the inhabitants of Łódź villages and settlements to legionaries – from suspicion and resentment to established friendships and sympathies. At the end he

described examples of marriages, that were made by the inhabitants of the towns of Łódź after the war with the soldiers of the Polish Legions.

Słowa kluczowe: Legiony Polskie, Park Amunicyjny Legionów Polskich, historia Łodzi, kryzys przysięgowy, Polska Organizacja Wojskowa

Keywords: Polish Legions, Ammunition Park of Polish Legions, history of Łódź, oath crisis, Polish Military Organization

W dniu 24 grudnia 1916 r. do Łodzi przybył Park Amunicyjny Legionów Polskich. Zakwaterowany został w podłódzkiej wówczas wsi Retkinia leżącej na zachód od Łodzi. Tabory Parku ulokowano na polu miejscowego gospodarza Stanisława Kołacza, zaś konie i ludzi zakwaterowano w zagrodach retkińskich chłopów¹.

Pierwszy raz z legionistami łodzianie zetknęli się już jesienią 1914 r., kiedy to 12 października do miasta okupowanego przez Niemców przyjechali pierwsi żołnierze LP². Zostali oni zakwaterowani w gmachu rosyjskiego gimnazjum przy ul. Mikołajewskiej 44 (ob. Henryka Sienkiewicza)³.

Pod koniec grudnia 1916 r. do Retkini i na Brus (wówczas małych osad leżących na zachodnich obrzeżach Łodzi, a dziś w granicach miasta) przybył Park Amunicyjny LP. Około 400 osób jego załogi z Baranowicz przez Brześć n. Bugiem, Dęblin i Skarżysko-Kamienną przyjechało w okolice Łodzi. Dowódcą Parku Amunicyjnego był por. Stanisław Wierzchlejski. Podlegały mu cztery kolumny: P/P2 – zaopatrująca w amunicję piechotę legionową, P/A1

¹ J. Klimek, *Park Amunicyjny Legionów Polskich w Łodzi (Retkinia – Brus – Srebrna)*, „Niepodległość” 1934, t. 9, s. 388. Retkinię włączono do Łodzi dopiero pod koniec 1945 r. „Dz. Ustaw” 1945, nr 4, poz. 35. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 XII 1945 r. o zmianie granic miasta Łodzi; M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX w.*, wyd. 2, Łódź 1995, s. 163.

² W artykule zastosowano skróty: CAW – Centralne Archiwum Wojskowe, DP – Dywizja Piechoty, kp – kompania, LP – Legiony Polskie, ogn. – ogniomistrz, pac – pułk artylerii ciężkiej, part. – pułk artylerii, PKP – Polski Korpus Posiłkowy, POW – Polska Organizacja Wojskowa, ppLeg – pułk piechoty Legionów, PSB – Polski Słownik Biograficzny, PSZ – Polska Siła Zbrojna, WP – Wojsko Polskie.

³ E. Ajnenkiel, *Pierwsze oddziały Legionów Polskich w Łodzi. 12–29 października 1914 r.*, Łódź 1934, s. 10–11. „Nowy Kurier Łódzki” 1914, nr 237 z 12 października, s. 3. Ob. jest to gmach III Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki.

i P/A2 – kolumny armat legionowych oraz P/H1 dostarczająca środki bojowe obsłугоm haubic. Każda z nich – oprócz ostatniej, która była niekompletna – składała się z 48 wozów konnych. Dowódcą kolumny P/P2 i jednocześnie zastępcą por. S. Wierzchleyskiego był ppor. Józef Zych. Obowiązki zastępcy kolumny P/P2 pełnił ppor. Ludwik Zawadzki. Kolumną P/A1 dowodził ppor. Stanisław Bałanda (zastępca – chor. Boczek, imienia nie ustalono), P/A2 – ppor. Wilhelm Czopp, a P/H1 – ppor. Lesław Chlebek. Obowiązki oficera prowiantowego pełnił chor. Tadeusz Skrzyński, lekarzem Parku był dr Marcin Woyczyński (brak informacji o stopniu wojskowym), a podoficerem weterynaryjnym – ogn. Bronisław Sapeta. W samej Łodzi mieścił się wówczas również szpital koni artylerii legionowej⁴.

W momencie przybycia do Łodzi Park Amunicyjny stanowił pododdział wspólny dla wszystkich formacji LP. Początki tego pododdziału sięgają wiosny 1916 r. W Osieku koło Oświęcimia sformowano kolumny amunicyjne dla I i II dywizjonu 1 part., które obsługiwały nie tylko macierzysty oddział, ale całe LP. Jesienią 1915 r., kiedy nastąpiła koncentracja LP na Wołyniu, powstały dogodne warunki do uporządkowania kwestii zaopatrywania oddziałów legionowych w amunicję. W pierwszym półroczu 1916 r. kolumny amunicyjne, nazywane wówczas także pociągami amunicyjnymi, dysponowały przeciętnie 30-50 wozami każda. Ich liczba zmieniała się bardzo często, zapewne zależnie od potrzeb i możliwości. Zgodnie z obowiązującymi regulaminami, każdy piechur legionowy miał przy sobie 200 naboju karabinowych, zaś w taborach przewożono po 100 naboju na karabin i 10 tys. naboju na karabin maszynowy. W kolumnach amunicyjnych przewożono po 50 naboju na karabin i 10 tys. na każdy karabin

⁴ W. Kozłowski, *Artyleria polskich formacji wojskowych podczas I wojny światowej*, Łódź 1993, s. 189, 201 i 214; G. Baumfeld, *Artylerii Legionów Pułk Pierwszy*, Kraków 1917, s. 91; J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 388–389. W swych wcześniejszych wspomnieniach Jan Klimek (*Retkinia a odradzająca się Polska*, „Niepodległość” 1931, t. 4, s. 308) podawał błędnie nazwiska oficerów parku amunicyjnego: kpt. Wilejski (a nie por. S. Wierzchleyski) i ppor. Czop (a nie W. Czopp). W końcowym okresie istnienia LP por. S. Wierzchleyski (ur. w 1881 r.) był dowódcą oddziału uzupełnień 1 part. W odrodzonym WP doszedł do stopnia majora, a w 1928 r. był w stanie spoczynku, natomiast prawdopodobnie kpt. J. Zych (ur. w 1883 r.) służył w 14 pap, a zmarł (?) przed 1923 r. – nie jest już wymieniony w „Roczniku Oficerskim” z 1923 r. Zob.: *Rocznik Oficerski 1928*, Warszawa 1928, s. 902; Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918 – zob.: <https://www.e-bip.org.pl> [dostęp 1 października 2019].

maszynowy. W maju 1916 r. Park Amunicyjny liczył 489 żołnierzy (w tym 8 oficerów), 316 koni i 336 wozów, w tym 205 amunicyjnych z 366 szrapnelami i 200 granatami⁵. Pod koniec czerwca tegoż roku kolumna P/P2 zaopatrująca piechotę legionową posiadała 240 skrzyń z amunicją strzelecką i 23 skrzynie z minami. Kolumna P/A1 miała 266 skrzyń z granatami i 383 ze szrapnelami⁶. W lecie 1916 r. wystąpiły poważne kłopoty z zaopatrzeniem w amunicję. Żołnierze dostawali nie 200, lecz 180 naboju na karabin, zmniejszono też o 50 proc. przydział naboju obsługom karabinów maszynowych. Warto dodać, iż kolumna P/P2 na swym wyposażeniu zimą 1916 r. miała też tzw. materiały specjalne. Zaliczono do nich m.in.: miotacze min z amunicją, pociski świetlne (45 szt.) oraz rakiety sygnalizacyjne (31 szt.)⁷.

Święta Bożego Narodzenia 1916 r. cały skład osobowy Parku spędził na Retkini. Z uwagi jednak na kłopoty z odpowiednią ilością kwater, kolumny P/P2 por. J. Zycha i P/A1 por. S. Bałandy przeniosły się nieco dalej na zachód do Srebrnej, miejscowości zamieszkałej przez ludność pochodzenia niemieckiego, ale wyznania katolickiego i czującej się już Polakami⁸. Dowództwo Parku z por. S. Wierzchlejskim zakwaterowano do położonego o półtora kilometra dalej na północ folwarku Brus. Dzięki temu w poszczególnych chłopskich zagrodach kwaterowało po 2-4 legionistów i po parze koni. Było to wygodniejsze dla żołnierzy, jak i dla miejscowej ludności. Żołnierze Parku Amunicyjnego mieli w pierwszej kolejności odpocząć po trudach przemarszu z Baranowicz, a następnie mieli przejść przeszkolenie w systemie niemieckiej musztry bojowej.

Początkowo mieszkańcy podłódzkich miejscowości patrzyli na legionistów dość niechętnie, zresztą jak na każde kwaterujące wojsko. Legiony były związane sojuszem z państwami centralnymi: Austro-Węgrami i Niemcami, do których mieszkańcy zaboru rosyjskiego odnosili się nieufnie, a tę wrogość potęgowały niemieckie rekwizycje, a także bieda panująca w Łodzi i w okolicznych miejscowościach w latach I wojny światowej⁹.

⁵ W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 151-152.

⁶ CAW, Legiony Polskie, sygn. I.120.1.155, Raport amunicyjny z 29 VI 1916 r., k. 4.

⁷ CAW, Legiony Polskie, sygn. I.120.1.155, Raport amunicyjny z 2 VII 1916 r., k. 59; sygn. I.120.1.166, Raport poranny amunicyjny z 1 XII 1916 r., k. 9.

⁸ Por. opinię: J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 390.

⁹ Szerzej: K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918-1939*, Toruń 2008, s. 34-39; *Łódź. Dzieje miasta*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, t. 1 (do 1918 r.), wyd. 2, Warszawa-Łódź 1998, s. 351-358.

Z czasem jednak wzajemne stosunki zaczęły się ocieplać. Było to zarówno efektem dobrego zachowania żołnierzy Parku, jak i pracy działaczy społecznych, w tym zwłaszcza członków Polskiej Organizacji Wojskowej. Należy bowiem podkreślić, iż na Retkini i sąsiednim Karolewie dość prężnie działała POW. Były tu bowiem bardzo dobre warunki konspiracyjne, ludzie znali się wzajemnie, a każdy obcy – ewentualny szpicel, mógł być szybko rozpoznany¹⁰.

Szczególnie wdzięczni legionistom byli mieszkańcy Retkini, Srebrnej czy Brusa za obronę ich przed rekwizycjami ze strony okupacyjnych władz niemieckich, które w pewnym sensie czuły respekt przed polskimi żołnierzami. Kronikarz dziejów Retkini Jan Klimek, którego rodzina była czynnie zaangażowana w działalność retkińskiej POW, wspominał: [...] *wymierzali [legioniści] w razie potrzeby sprawiedliwość odręcznie. Naturalnie, wskutek takich interwencji, zbyt częste nakazy i raporty władz niemieckich, zwracane do dowództwa parku o ukaranie krewkich „legunów”, w tym czasie nie pomagały, spoczywając w biurkach kancelarji, a swego rodzaju sądy trwały, dopóki legiony kwaterowały*¹¹. Podlódzcy chłopci odwdzięczali się za to legionistom, dostarczając im żywność. Zaprowiantowanie otrzymywane bowiem od wojska niemieckiego było niedostateczne i dość kiepskiej jakości. Często na obiad była jedynie zupa z brukwi, a na cały dzień wydawano 1/3 bochenka chleba i łyżkę marmolady z marchwi. W kwietniu 1917 r. zmniejszono dzienne racje chleba do 500 g, dając w zamian tzw. dodatek chlebowy w wysokości 5 fenigów. Z tych powodów bardzo ważna była pomoc ze strony miejscowych mieszkańców.

W 1917 r. w czasie wiosennych prac polowych żołnierze Parku Amunicyjnego wypożyczali swoje konie, których brakowało tamtejszym rolnikom. Chronili też chłopów przed napadami i kradzieżami popełnianymi przez szmuglerów, którzy z okolic Koła i Turku przemycali do Łodzi produkty spożywcze, głównie mąkę i słoninę. W mieście i okolicy brakowało wówczas wszystkiego. Z powodu braku węgla wycięto w latach I wojny światowej prawie wszystkie drzewa w Łodzi¹².

¹⁰ K. Czernielewski, *Łódź i łodzianie w okresie wielkiej próby*, [w:] *O niepodległość i granice. W 75. rocznicę odrodzenia niepodległej Polski* (Folder wystawy Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi), red. H. Siemiński, Łódź 1993, s. 10-11.

¹¹ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 391.

¹² Swoistą „pamiątką” po tym okresie są nazwy łódzkich osiedli: Polesie Konstantynowskie i Polesie Widzewskie. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Zbiory ikonografii, sygn.: I-1042, I-3451, I-3452, I-9017/28; I-9018/4; I-9173.

Za tę „ochronę” mieszkańcy Retkini i Srebrnej odwzięczyli się legionistom, pomagając im zorganizować kantyny żołnierskie. W pierwszej z tych miejscowości zlokalizowano ją w budynku dawnej karczmy. Kantyną na Retkini opiekowały się panie: Eugenia Zwierzyńska z córką Marią i Borowiczowa (imienia nie ustalono)¹³. W Srebrnej kantyna znajdowała się w domu pani Zajdelszwarcowej. Prowadziły ją miejscowe nauczycielki: Morawska i B. Kaczmarek. Żołnierze Parku Amunicyjnego mogli tam czytać gazety i książki, napić się herbaty, zagrać w szachy czy warcaby. Miejscowa ludność dostarczyła także wyposażenie kantyn: naczynia, sztucce i ręczniki. Kantyny często odwiedzała Jadwiga Rowińska¹⁴, aktywna działaczka Ligi Kobiet w Łodzi. W styczniu 1917 r. w kantynie retkińskiej odbyło się spotkanie przy herbacie i pączkach żołnierzy LP z członkami POW i Ligi Kobiet. W trakcie spotkania żołnierze z paniami z Ligi zagrali komedię „Błązek opętany”, a czterogłosowy chórek legionistów zaśpiewał szereg pieśni wojskowych i patriotycznych¹⁵.

Pod koniec stycznia 1917 r. rozpoczęła się nauka musztry według regulaminów armii niemieckiej. Wiązało się to z faktem, iż w pierwszej połowie 1917 r. LP liczące wówczas około 21 tys. żołnierzy, przeszły na etat i zaopatrzenie armii niemieckiej. Niemiecki etat i system gospodarczy przyjęto z dniem 11 kwietnia, ale żołd i pobory oficerskie otrzymywano nadal z Austro-Węgier. W tym celu do Parku Amunicyjnego LP przyjeżdżali instruktorzy – podoficerowie, głównie pochodzący z Wielkopolski i Śląska. Zнали oni język polski, zaś duża część legionistów wywodziła się z zaboru rosyjskiego, nie znała więc niemieckiego. Podczas ćwiczeń komendy wydawano po polsku, a tylko w przypadku, gdy obserwowwał zajęcia oficer, powtarzano je po niemiecku¹⁶.

Legioniści z kolei pomagali w szkoleniu wojskowym miejscowych organizacji POW. W ćwiczeniach brali też udział członkowie milicji obywatelskiej na Retkini, której komendantem był Zwierzyński, zaś rewirowymi: Ignacy Klimek, Franciszek Płoczek¹⁷ i Józef Smiechowicz. Gimnastykę oraz musztrę przy wsparciu instruktazowym legionistów ćwiczyła też miejscowa drużyna harcer-

¹³ Podobnie jak w przypadku innych mieszkańek Retkini i Srebrnej.

¹⁴ D. Lipińska-Wyszyńska, *Liga Kobiet w Łodzi w latach 1914-1916*, [w:] *Dla Polski. Łódź w Legionach*, Łódź 1931, s. 51-52.

¹⁵ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 391-392.

¹⁶ W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 191; J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 392.

¹⁷ Był on także komendantem POW na Retkini.

ska imienia Bartosza Głowackiego, straż pożarna oraz członkowie kółka rolniczego.

Równolegle prowadzono szeroką akcję uświadamiającą potrzebę walki o niepodległość Polski. Kolportowano nielegalną literaturę, ulotki, organizowano odczyty i prelekcje, a w Sieradzu legioniści pomogli przygotować „akademię narodową”¹⁸.

Organizację odczytów prowadził peowiak i milicjant Ignacy Klimek, ale wspierali go m.in.: Tadeusz Hołówko – jeden z organizatorów POW w Polsce, Stefan Kopciński – działacz PPS, późniejszy senator w niepodległej Rzeczypospolitej, Stefan Szletyński – legionista, w 1917 r. komendant harcerski z Łodzi, zamordowany w 1940 r. w Katyniu, Mieczysław Pęczkowski – późniejszy zastępca komendanta POW okręgu łódzkiego, Edward Pfeiffer – legionista, harcerz, komendant obwodu POW w okręgu łódzkim, oficer AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, generał brygady WP¹⁹. Jak widać, pracę agitacyjną i szkoleniową żołnierzy Parku Amunicyjnego wsparli późniejsi wybitni obywatele II Rzeczypospolitej.

Legioniści stacjonujący na Retkini szkolili miejscowych peowiaków, jak również tych ze Srebrnej i z okolic tej miejscowości oraz Konstątnowa. Instruktorami członków POW z Brusa byli żołnierze z dowództwa Parku. Przez cały okres pobytu legionistów pod Łodzią wszystkie ćwiczenia POW w polu odbywały się z ich udziałem. Legioniści użyczali peowiakom także swoich koni, zarówno do ćwiczenia jazdy konnej, jak i jako koni pociągowych. Niemcom – zaintrygowanym faktem, iż po całodziennych ćwiczeniach pod ich kierunkiem, legioniści wieczorem ćwiczą jeszcze z miejscowymi mieszkańcami – wytłumaczono, że szkoleni są przyszli rekruci do Legionów, a te przecież walczą jako siła sojusznicza Niemiec i Austro-Węgier²⁰.

W latach 1916-1917 członkowie POW z Łodzi i jej okolic nawiązali bardzo dobre kontakty z legionistami – można nawet stwierdzić, iż powstały tak serdeczne więzi, że nie przerwało ich odejście żołnierzy Parku z Łodzi. Utrzymywano bowiem potem stały kontakt korespondencyjny ze sobą²¹. Zapewne

¹⁸ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 392-393.

¹⁹ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 297; K. Czernielewski, W. Jarno, *op. cit.*, s. 40 i n.

²⁰ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 394.

²¹ *Ibidem*, s.401-404 (tam przytoczono część listów legionistów i peowiaków z obozów internowania).

sprzyjał temu fakt, iż byli to ludzie młodzi, blisko 80 proc. z nich nie ukończyło 25 roku życia. Najwięcej żołnierzy Parku Amunicyjnego – bo 40 proc. było mieszkańcami zaboru rosyjskiego i prawie tyle samo, austro-węgierskiego. Natomiast pozostałe 20 proc. byli to żołnierze rodem z Wołynia: Polacy, ale też Ukraińcy, Węgrzy, Czesi, Żydzi i nawet jeden Turek. Jedynym łódzianinem w tym gronie był Stefan Wasilewski. Dużą część legionistów stanowili uczniowie starszych klas gimnazjów, studenci, było nieco urzędników i rzemieślników. Największą grupę stanowili natomiast chłopci i robotnicy²².

Pobyt w okolicach Łodzi legionści wspominali dobrze nie tylko z racji bardzo dobrych stosunków i sympatii ze strony miejscowej społeczności, ale również dzięki temu, iż *de facto* – zwłaszcza w pierwszym okresie stacjonowania, był on dla nich *swego rodzaju wypoczynkiem*. Park Amunicyjny na linii frontu nie tylko dostarczał amunicję do walczących oddziałów, ale z racji na posiadane konie i wozy był wykorzystywany przez dowództwo brygad i pułków legionowych do wielu innych zajęć. W lutym 1917 r. wożono drzewo dla służby żywnościowej LP, deski dla III Brygady potrzebne do budowy kwater, jeżdżono po siano dla koni, przywożono materiały dla II Brygady, 1 part., jeżdżono po prowiant dla Parku i innych oddziałów i pododdziałów²³.

Kres stacjonowaniu Parku Amunicyjnego LP pod Łodzią położył kryzys przysięgowy w sierpniu 1917 r. Już 22 lipca tego roku został aresztowany i osadzony w twierdzy w Magdeburgu Józef Piłsudski wraz ze swym najbliższym współpracownikiem Kazimierzem Sosnkowskim. Niemcy na kilka dni przed zaplanowanym złożeniem przysięgi żołnierzy Parku Amunicyjnego na wierność cesarzom państw centralnych, zabrali Polakom austriackie karabiny systemu „Mannlicher” wraz z amunicją, dostarczając niemieckie „Mausery”, ale bez amunicji. Pod pretekstem ujednoczenia uzbrojenia strzeleckiego *de facto* rozbrojono legionistów. W pewnej części braki te uzupełniono z zasobów łódzkiego POW, a amunicję tę zdobyto już wcześniej, penetrując pobliskie pobojo-wiska z lat 1914-1915²⁴.

²² *Ibidem*, s. 394.

²³ CAW, Legiony Polskie, sygn. I.120.1.166. Rozkład zajęć z dnia 10 II 1916 r., k. 308 i 344.

²⁴ Najwięcej amunicji zebrano po stoczony pod Łodzią Operacji Łódzkiej. J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 395-396; K. Czernielewski, *Operacja Łódzka 1914 r. W stulecie walk o nasze miasto*, „Kronika Miasta Łodzi” 2014, t. 3/76, s. 85-92.

Dowództwo Parku, oprócz oficjalnych pism z Komendy Głównej Legionów zalecających złożenie przysięgi, dostało też tajną korespondencję z instrukcjami dotyczącymi postępowania z Niemcami, zalecające współpracę z POW i miejscową ludnością. Rozkazano, aby żaden żołnierz nie złożył przysięgi i nie przeszedł do nowej formacji zwanej Polską Siłą Zbrojną (Polnische Wehrmacht)²⁵. Na Retkini legioniści mieli złożyć przysięgę pod koniec sierpnia 1917 r. Po zdaniu raportu por. S. Wierzchleyskiemu przez ppor. W. Czoppa, dowódca Parku – któremu towarzyszyło trzech niemieckich oficerów – wydał komendę: „Do przysięgi wystąp”. Żaden z żołnierzy nie wykonał tego rozkazu. Taka sama sytuacja powtórzyła się w przypadku pozostałych pododdziałów Parku Amunicyjnego. Niemieccy oficerowie próbowali jeszcze agitować, ale wszystkie składane obietnice nie dały rezultatu – mimo, iż poza zabudowaniami Retkini, widać było uzbrojoną kompanię piechoty oraz szwadron kawalerii niemieckiej. Sądzić należy, iż nie były to pododdziały na ćwiczeniach, ale stanowiące ochronę przybyłych na przysięgę oficerów niemieckich²⁶.

Wkrótce potem kilku żołnierzy, głównie mieszkańców zaboru rosyjskiego, uciekło, pozostali natomiast zostali aresztowani i osadzeni w obozach w Beniaminowie koło Zegrza lub w Szczypiornie pod Kaliszem (obecnie w granicach Kalisza). Legioniści – obywatele Austro-Węgier mieli być wcieleni do armii austriackiej. Ludność Retkini zgotowała im bardzo serdeczne pożegnanie. Żołnierze LP przed odjazdem na skrzyżowaniu dróg z Brusa, Łodzi i Pabianic postawili pamiątkowy krzyż z napisem „Legjony – Retkini 1917”. Przy tym krzyżu ks. Gierbatowski z Konstantynowa, działacz tamtejszego Komitetu Obywatelskiego²⁷, odprawił nabożeństwo, wcześniej poświęcając krzyż. Po zakończonej uroczystości żołnierze Parku Amunicyjnego udali się do Łodzi w kierunku Karolewa i dworca kolejowego Łódź – Kaliska. Żegnając się z mieszkańcami Łodzi i Retkini, członkami POW oraz paniami z Ligi Kobiet, ppor.

²⁵ Na terytorium okupowanym przez Austro-Węgry odpowiednikiem PSZ był Polski Korpus Posiłkowy.

²⁶ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 396-397.

²⁷ *Ibidem*, s. 398; „Godzina Polski. Dziennik polityczny, społeczny i literacki” 1916, R. 1, nr 114 z 22 kwietnia, s. 10. Zrobił to w zastępstwie retkińskiego proboszcza Feliksa Wójcika, który zmuszony był wyjechać do Częstochowy. Redakcja „Godziny Polski” mieściła się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 86.

W. Czopp²⁸ powiedział, iż on i jego żołnierze zostaną wierni Piłsudskiemu i że nie ustaną w walce o niepodległość Polski. Dodał, iż swój pobyt w okolicach Łodzi będą wspominać z wdzięcznością do końca życia. Podobnie, serdecznie i z żalem, pożegnano legionistów w Srebrnej i Brusie²⁹.

Legionistów – mieszkańców Galicji przewieziono do Radymna koło Jarosławia. W związku z tym, iż zdecydowana większość odmówiła wstąpienia do armii austro-węgierskiej włączono ich do Polskiego Korpusu Posiłkowego, pod dowództwem gen. por. Johanna von Schillinga. W Radymnie stacjonował sztab 1 part., natomiast jego kolumny amunicyjne ulokowano w Tuczeupach, Ostrowie, Wietlinie i Łazach. Tamtejsze kwatery były fatalne. Brakowało sienników i prycz, a we wszystkich pomieszczeniach roiło się od robactwa. Na przełomie października i listopada 1917 r. pułk przeniesiono do Przemyśla³⁰.

Po podpisaniu traktatu brzeskiego w lutym 1918 r. i oddaniu przez Niemcy oraz Austro-Węgry Chełmszczyzny Ukraińskiej Republice Ludowej, doszło do buntu w PKP³¹. W nocy z 15 na 16 lutego pod Rarańczą żołnierzom byłej II Brygady LP, pod dowództwem płk. Józefa Hallera, udało się przebić przez linię frontu i przejść do II Korpusu Polskiego. Natomiast 1 part. został otoczony i rozbrojony przez Austriaków na rynku w Sadogórze, podobny był też los jego Parku Amunicyjnego. Części jego żołnierzy udało się już wcześniej zdezerterować. Włodzimierz Kozłowski podaje, iż jesienią 1917 r. szeregi 1 part. i podległego mu Parku Amunicyjnego bardzo szybko topniały. Tylko we wrześniu 1917 r. liczba oficerów zmalała o 53,1 proc., podoficerów i żołnierzy o 47,6 proc., zaś koni o 14,6 proc. W rezultacie 4 października 1 part. wraz z Parkiem

²⁸ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Archiwum Józefa Piłsudskiego, sygn. 701/1/118. Opinie z kursów o oficerach, k. 60; P. Zarzycki, *5 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 1996, s. 5; M. Gałęzowski, *Spadkobiercy Berka Joselewicza. Żydzi w Legionach Polskich*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 11 (120), s. 30. Trzeba stwierdzić, iż W. Czopp słowa dotrzymał. Pozostał wierny służbie wojskowej – będąc m.in. szefem sztabu 8 DP (w latach dwudziestych bardzo wysoko jego zdolności dowódcze oceniał inspektor armii gen. bryg. Waław Fara). W 1939 r. dowodził (w stopniu ppłk. dypl.) 5 pac. Za walki o niepodległość Polski w latach 1914-1920 odznaczono go: czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Niepodległości.

²⁹ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 398-399.

³⁰ W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 211-212.

³¹ *Ibidem*, s. 218 podaje, iż konspiracyjne przygotowania zbrojnego wystąpienia przeciwko państwu centralnym prowadził m.in. por. S. Wierchlejski.

Amunicyjnym liczył tylko 23 oficerów oraz 637 podoficerów i szeregowców, mając do dyspozycji 733 konie³².

W gronie dezertersów z PKP sporo było żołnierzy stacjonujących w latach 1916-1917 pod Łodzią. Części z nich udało się nawiązać kontakt z rodzinami Klimków i Plocków. Ignacy Klimek wysłał im metryki kościelne „in blanco”. Mając fałszywe świadectwa urodzenia legioniści mogli przedostać się Łodzi i włączyć się w działalność POW. Dwóm (Bundykowi i Bormanowi-Sosiskiemu) udało się nawet uciec z frontu włoskiego, gdzie służyli w kompaniach karnych. Początkowo ukrywali się na Retkini u Ignacego Klimka i Eugenii Zwierzynskiej, a potem u innych konspiratorów na Brusie, w Srebrnej i w Łodzi. Łódzka organizacja „załatwiła” im przepustki do Warszawy, zaopatrzyła także w fałszywe dokumenty³³.

Warto dodać, iż trzech żołnierzy Parku Amunicyjnego, już po zakończeniu wojny, ożeniło się z łodziankami. Stanisław Śliski i Jakub Baić z mieszkankami Retkini, zaś Frey (imienia nie ustalono) z mieszkanką okolic Brzezin³⁴.

Nawiązane wówczas więzi żołnierzy z mieszkańcami ziemi łódzkiej okazały się bardzo trwałe: *Mimo opuszczenia Retkini, legioniści, jak wspomniałem, nie zerwali zawiązanej nici przyjaźni, lecz utrzymywali stale żywy kontakt, pisząc do miejscowych działaczy, zarówno zza drutów Szczypiorna, czy innych obozów koncentracyjnych, jak i z frontów wojennych [...] wielu z tych legjonistów, przybyło do Łodzi, gdzie się na stałe osiedliło [...]*³⁵.

W polskiej historiografii wojskowej dotychczas mniej uwagi poświęcano formacjom tyłowym, zajmując się raczej historią oddziałów i związków taktycznych działających na froncie. Niniejszy artykuł rzuca więc nieco światła na historię Legionów Polskich widzianych z trochę innej perspektywy. Przybliży także mało znany epizod z dziejów Łodzi i ziemi łódzkiej lat I wojny światowej.

³² Szerzej: W. Kozłowski, *op. cit.*, s. 211-219.

³³ J. Klimek, *Park Amunicyjny...*, s. 400.

³⁴ *Ibidem*, s. 404; Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918 – zob.: <https://www.e-bip.org.pl> [dostęp 1 października 2019]. W Legionach było dwóch żołnierzy o nazwisku Frey: Bolesław urodzony w Bochni oraz Henryk urodzony w Oparach (pow. Drohiczyn).

³⁵ J. Klimek, *Park amunicyjny...*, s. 401 i 404.

Przypomniano również mniej znane fakty z życiorysów ludzi takiej miary, jak E. Pfeiffer, T. Hołówko czy S. Kopcński. Na zakończenie dodać trzeba, iż wyszkolenie bojowe jakie dzięki żołnierzom Parku Amunicyjnego odebrali członkowie POW z Retkini czy Brusa, przydało się w listopadzie 1918 r., podczas akcji rozbrajania Niemców w Łodzi.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Archiwum Józefa Piłsudskiego, sygn. 701/1/118

Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Zbiory ikonografii, sygn.: I-1042, I-3451, I-3452, I-9017/28; I-9018/4; I-9173

Wojskowe Biuro Historyczne - Centralne Archiwum Wojskowe

Legiony Polskie, sygn.: I.120.1.155, I.120.1.166

Czasopisma:

„Nowy Kurier Łódzki” 1914.

„Godzina Polski. Dziennik polityczny, społeczny i literacki” 1916.

Opracowania:

Ajnenkiel E., *Pierwsze oddziały Legionów Polskich w Łodzi. 12–29 października 1914 r.*, Łódź 1934.

Bandurka M., *Zmiany administracyjne i terytorialne województwa łódzkiego w XIX i XX w.*, wyd. 2, Łódź 1995.

Baumfeld G., *Artylerii Legionów Pułk Pierwszy*, Kraków 1917.

Czernielewski K., Jarno W., *Garnizon łódzki Wojska Polskiego 1918-1939*, Toruń 2008.

Czernielewski K., *Łódź i łodzianie w okresie wielkiej próby*, [w:] *O niepodległość i granice. W 75. rocznicę odrodzenia niepodległej Polski* (Folder wystawy Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi), red. H. Siemiński, Łódź 1993.

Czernielewski K., *Operacja Łódzka 1914 roku. W stulecie walk o nasze miasto*, „Kronika Miasta Łodzi” 2014, 3/76.

Dla Polski. Łódź w Legionach, Łódź 1931.

Dziennik Ustaw 1945, nr 4, poz. 35.

Gałęzowski M., *Spadkobiercy Berka Joselewicza. Żydzi w Legionach Polskich*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, 11 (120).

Klimek J., *Park Amunicyjny Legionów Polskich w Łodzi (Retkinia – Brus – Srebrna)*, „Niepodległość” 1934, 9.

Klimek J., *Retkinia a odradzająca się Polska*, „Niepodległość” 1931, 4.

Kozłowski W., *Artyleria polskich formacji wojskowych podczas I wojny światowej*, Łódź 1993.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. Majchrowski J., Warszawa 1994.

Lipińska-Wyszyńska D., *Liga Kobiet w Łodzi w latach 1914-1916*, [w:] *Dla Polski. Łódź w Legionach*, Łódź 1931.

Łódź. Dzieje miasta, t. 1 (do 1918 r.), red. Baranowski B., Fijałek J., wyd. 2, Warszawa-Łódź 1988.

Rocznik Oficerski 1928, Warszawa 1928.

Zarzycki P., *5 Pułk Artylerii Ciężkiej*, Pruszków 1996.

Strony internetowe:

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Wykaz Legionistów Polskich 1914-1918 – zob.: <https://www.e-bip.org.pl> [dostęp 1 października 2019]



Fot. 1. Żołnierze Parku Amunicyjnego Legionów Polskich na Retkini w towarzystwie członków POW i członkiń Ligi Kobiet, lato 1917 roku
(Soldiers of the Polish Legions Ammunition Park at Retkinia in the company of POW members and women league members, summer 1917).



Fot. 2. Legioniści w Srebrnej, lato 1917 roku
(Legionaries in Srebrna, summer 1917).